



Nowy minister skarbu: Hubert Linde, b. minister poczt i telegrafów,

Dodawszy nadto, że kryzys ten już był z „góry do przewidzenia“, rozpatruje p. Grabski wewnętrzne i zewnętrzne jego przyczyny i na pierwszym miejscu stawia: emitowanie nadmiernej ilości banknotów:

„Nie może to nie odbić się ujemnie na kursie naszej waluty. Jeśli więc w marcu wydrukowaliśmy olbrzymią ilość marek, bo 660 miliardów, to nic dziwnego, że dziś widzimy tego skutki. Działa to przytem nie zawsze natychmiast, ale za to — jak to właśnie miało miejsce w danym wypadku odbija się potem gorzej“.

Poczem b. Minister tłumaczy fatalną zależność a raczej powiedzielibyśmy „powinowactwo z wyboru“ (Wahlverwandschaft) marki polskiej z niemiecką, ale wywody swoje kończy raczej optymistycznie i z otuchą na przyszłość:

„Postępy na drodze do reformy naszych finansów są już dziś widoczne.“

Zapewniony jest wzrost podatków. Odnosne ustawodawstwo zamarudziło, co prawda, w Sejmie, w każdym jednak razie Rząd otrzymał już dziś szereg uprawnień w tej dziedzinie, dających mu możliwość uzyskania od społeczeństwa wzmoczonych opłat na rzecz Skarbu. W szczególności wielką wagę należy przywiązywać do uchwalonego ostatnio podatku gruntowego.

W związku ze wzrostem podatków, oraz przeprowadzaną równolegle akcją oszczędnościową, poprawia się stale stosunek wydatków państwowych do dochodów. W r. 1919 dochody wynio-

sły 17 proc. wydatków. W r. 1921 — 30 proc., w r. 1922 razem z daniną — 56 proc. W roku bieżącym cyfra ta wzrośnie prawdopodobnie, po uwzględnieniu wpływów z podatku majątkowego, do 80 proc. Wykonywanie budżetu w roku bieżącym zdaje się potwierdzać te przewidywania, tembardziej, że obecnie Skarb jest więcej zabezpieczony przed stratami wskutek spadku marki.

Zmniejszenie się deficytu jest w ten sposób głównym dorobkiem dotychczasowej akcji naprawy Skarbu.

Optymizm ten p. Ministra, znającego przecież dobrze naszą sytuację skarbową — powinien dodać otuchy wszystkim obywatelom.



Wybuch Wezuwiusza.

Jeszcze nie przebrzmiały wieści o groźnym wybuchu Etny, a już dał znak życia o sobie Wezuwiusz — ten jedyny wulkan czynny na stałym lądzie Europy o 10 km. od cudnego Neapolu. Do 79. roku przed Chrystusem uchodził Wezuwiusz za wulkan oddawna wygasły i martwy. Miał on wtedy wygląd ostro zakończzonego stożka, otoczonego wałem o kształcie półksiężyca. Straszliwy wybuch zerwał wtedy cały szczyt wulkanu a odłamy skał, lawa, kamienie i popiół zasypały wówczas doszczętnie 3 miasta rzymskie: Pompeję, Herculanium i Stabję. Od tego czasu naliczono około 60 wybuchów Wezuwiusza. Najpotężniejszym w nowszych czasach był wybuch w r. 1872. w czasie którego zginęło 300 osób przyglądających się z oddali temu niezwykłemu i efektownemu widokowi. Po każdym wybuchu szczyt wulkanu i krater ulegają zmianom. Obecnie Wezuwiusz znów rozpoczął gwałtowną czynność. Stożek wybuchowy, który urósł był do wysokości 200 stóp, dziś jest rozwalony, a z jego podstawy szerokiej na 120 stóp biją płomienie na wysokość 300 stóp. Kawałki skał i deszcz iskier strzelają co kilka chwil ku górze, a lawa wylewa się strumieniami.

Wypadek króla Alberta.

Bohaterski król Belgów Albert, uległ przed kilku dniami dotkliwemu wypadkowi. W czasie ćwiczeń wojskowych koń królewski spłoszył się i rzucił w bok. Król spadł z siodła łamiąc sobie rękę



Juan Gomez, prezydent Wenezueli.

w przegubie. Wypadek ten nie grozi wprawdzie życiu króla, tem niemniej wywołał żywe poruszenie i zaniepokojenie wśród ludności otaczającej króla specjalną sympatią i miłością.

Straszna katastrofa automobilowa pod Krakowem.

(Do ilustracji tytułowej.)

Na drodze Kraków-Myślenice koło Mogilan znajduje się szereg wyniosłości i niebezpiecznych skrętów, które już przed kilku laty stały się przyczyną tragicznej śmierci znanego w kołach krakowskich sportsmena ś. p. Ustyanowicza.

W ubiegłym tygodniu nowa tragedia rozegrała się w tem samym miejscu.

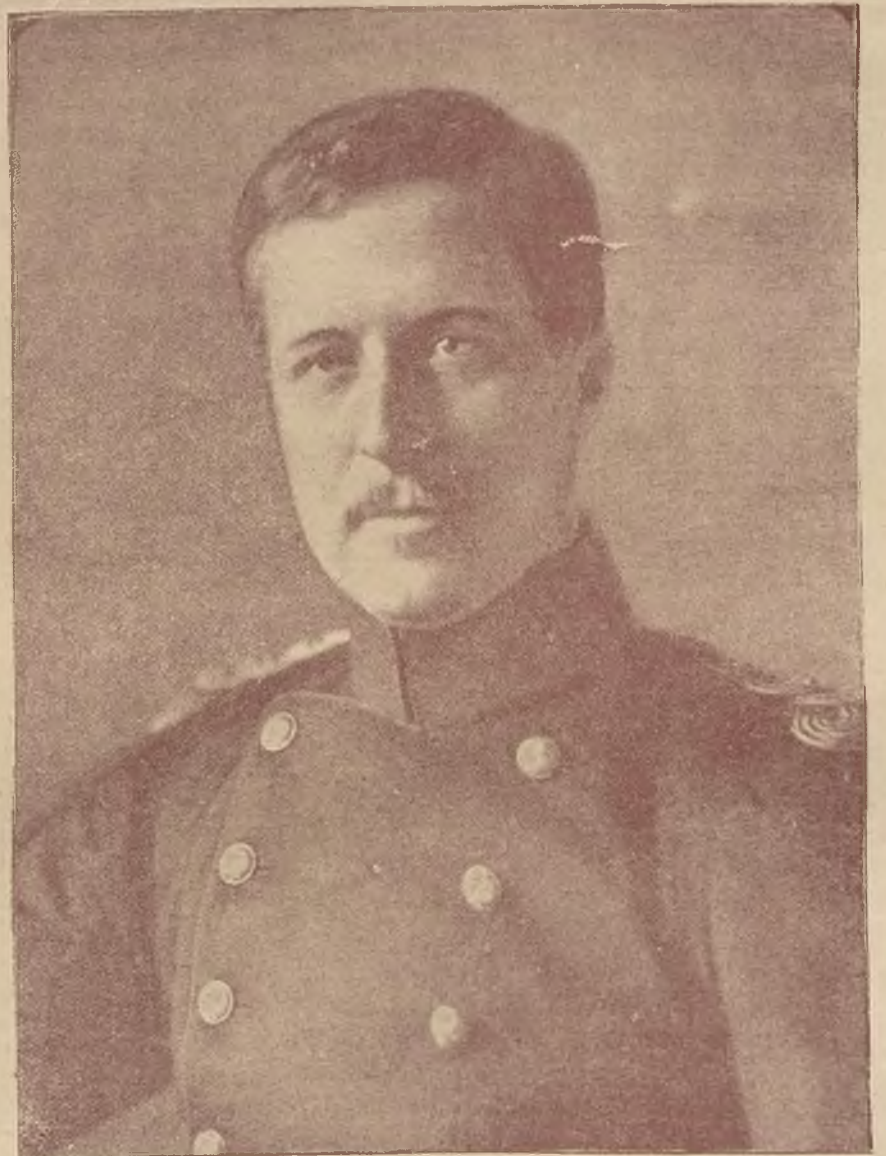
Korzystając z wyjątkowo, jak na obecne lato — pięknego dnia wybrali się na wycieczkę samochodową w stronę Zakopanego, inż. Nowocień z żoną i przyjacielem swym, wybitnym muzykiem drem Rebenem. Auto prowadził inż. Pacak.

Na skrócie tuż za Mogilanami rozpędzony samochód porwany przez siłę odśrodkową zjechał z drogi i stoczył się do fosy przydrożnej przewracając się i przygniatając jadące w nim osoby.

Skutek katastrofy był straszny. Inż. Nowocień zginął na miejscu. Dr Reben, wydobyty z kałuży krwi dawał jeszcze przez chwilę słabe znaki życia, lecz i on po kilku minutach wyzionął ducha. Pro-



Wybuch Wezuwiusza: Ostatnie zdjęcie krateru Wezuwiusza z pióropuszem dymu, ognia i pary.



Wypadek króla Alberta: Bohaterski król Belgów Albert I.